

René Balák

Osoba ludzka jako wezwanie moralne w okresie Wielkiego Jubileuszu 2000 w kontekście integralnego rozwoju

Teologia moralna jako dyscyplina teologiczna otwarta i reagująca na problemy w świecie współczesnym w kontekście powołania człowieka do życia we wspólnocie z Bogiem, jest dyscypliną prezentującą zasady i normy odnośnie moralności działania człowieka w relacji do Boga i bliźniego, kontynuując nauczanie *Magisterium Ecclesiae* oraz Soboru Watykańskiego II, opierając się o Objawienie biblijne, jak również o doświadczenia ludzkiego rozumu, które osiągnął człowiek także w innych dyscyplinach naukowych. W kontekście Wielkiego Jubileuszu 2000 w samej refleksji o wezwaniu moralnym dotyczącym osoby ludzkiej jest rzeczą konieczną poddać analizie sytuację, w jakiej znajduje się człowiek oraz pokazać sposób rozwoju i formacji osoby ludzkiej w rozumieniu biblijnym i personalistycznym, akcentując wielowymiarowy charakter życia osoby ludzkiej. Człowiek stanowi centralny punkt refleksji nad wezwaniami moralnymi, jakie stoją przed nim w okresie Wielkiego Jubileuszu 2000, czyli nad jego istnieniem, powołaniem i misją, jakie otrzymał od swojego Stwórcy. W czasach obecnych spojrzenie na człowieka bardzo często jest celowo zredukowane lub zatrzymuje się tylko na powierzchni ontologiczno-moralnej rzeczywistości istnienia ludzkiego. W złożonej sieci relacji w społeczności postmodernistycznej, stojącej u progu nowej planetarnej ery, załamanych zasad orientacji, człowiek często jest degradowany do siły pracownej, lub do przedmiotu manipulacji w duchu utylitaryzmu, gdzie wprost dochodzi do negacji jego godności osobowej, podstawowych praw człowieka, jak również świadomie się ignoruje indywidualność i niepowtarzalność osoby ludzkiej. Niniejsza refleksja o charakterze teologiczno-moralnym skierowana jest na niektóre typowe aspekty dotyczące zdolności osoby ludzkiej realizować relację interpersonalną w perspektywie wertykalnej i horyzontalnej, przy czym brana jest pod uwagę obema sytuacja mająca wpływ na integralny rozwój wszystkich wymiarów życia osoby ludzkiej.

Chrześcijaństwo w swoim orędziu zawierającym prawdę o człowieku, które adresowane jest do całego świata i przede wszystkim do wszystkich ludzi dobrej woli, wychodzi z Objawienia biblijnego przyjmowanego wiarą, jak również z racjonalnego poznania, jakie zostało osiągnięte naturalnym światłem rozumu, przy czym te dwa źródła

nawzajem się uzupełniają<sup>1</sup>, realizując w ten sposób integralne poznawanie pełni prawdy, co dzieje się dzięki wzajemnej pomocy i uzupełnianiu się.

## 1. Osoba ludzka jako wezwanie moralne w perspektywie antropologiczno-moralnej

Teologia moralna patrząc na dzisiejszego człowieka próbuje dać odpowiedź na nowe zjawiska rzeczywistości, które można nazwać znakami czasu, jak również próbuje odpowiedzieć na absolutne i palące wezwania współczesności, przy czym odpowiedzi te podawane są w kontekście moralności wolnego działania człowieka w wymiarze czasowym i ponadczasowym. Równocześnie respektując normatywny charakter prawdy o człowieku, zawartej w Bożym Objawieniu, realizowanym w konkretnym czasie i przestrzeni za pomocą osobowego dialogu pomiędzy odwiecznym Logosem i człowiekiem, który został powołany do tego dialogu o charakterze interpersonalnym ze swoim Stwórcą, teologia moralna podaje normy moralności wynikające z treści tego dialogu. Refleksja teologiczno moralna zawsze powinna być nacechowana istotnym znakiem, jakim jest koncentracja na osobie ludzkiej, ponieważ człowiek jest pierwszą i główną drogą Kościoła, którą wyznaczył sam Chrystus<sup>2</sup> mając świadomość ważności walki o człowieka oraz Który sam wezwał do czuwania w tej walce (por. Mt 24,42). W okresie Wielkiego Jubileuszu 2000 priorytny apel moralny człowieka i teologii moralnej stanowi pokazywanie prawdziwego spojrzenia człowieka na siebie samego – czyli chodzi o samą antropologiczną koncepcję człowieka. Innymi słowy – chodzi o relację człowieka do siebie samego w kontekście poznania antropologicznego, własnej identyfikacji i afirmacji własnej osoby oraz rozwoju osoby w kierunku pełni doskonałości. Prawdziwa koncepcja człowieka stanowi bowiem konieczny teoretyczny punkt wyjścia i jest równocześnie przesłanką dla integralnego rozwoju osoby ludzkiej u schyłku drugiego tysiąclecia oraz tworzenia pozytywnych wartości i warunków, w jakich żyje człowiek. Integralny rozwój osoby powinien więc respektować fakt, że człowiek jest bytem stworzonym dla prawdy<sup>3</sup> a sens i cel jego życia można realizować tylko w prawdzie.

Koncepcja człowieka prezentowana w ten sposób jako odpowiedź na kryzys, w którym obecnie znajduje się człowiek, musi wywodzić się z zasady szczerego szukania prawdziwej odpowiedzi. Odpowiedź na pytanie: „co jest człowiekiem?” lub w duchu personalistycznym „kto jest człowiekiem?” jest dzisiejszemu człowiekowi oferowana na różne sposoby i na różnych poziomach, od naukowego do popularnego, od publicznego do

<sup>1</sup> Por. FR 43 i 48.

<sup>2</sup> Por. RH 14.

<sup>3</sup> Por. S. T. Pinckaers. *Zródła moralności chrześcijańskiej. Jej metoda, treść, historia*. Poznań 1994 s. 384.

prywatnego. Istotny znak kryzysu oraz odpowiedzi podawanej środkami społecznego przekazu stanowi brak respektu wobec integralnej prawdy o człowieku objawionej przez Boga czy preferowanie fałzyfikacji człowieka, jak również koncepcji człowieka w niektórych obszarach wymiarach jego życia, przy czym w niektórych przypadkach nie jest w mocy człowieka spostrzec tę manipulację z powodu wysokiego stopnia profesjonalności i wysokiego poziomu twórców tej manipulacji z człowiekiem oraz z powodu ciągłego nacisku na człowieka w tej dziedzinie. Niejednokrotnie człowiek ulega temu naciskowi mediów i bardzo często podświadomie przyjmuje to, co mu się oferuje i w ten sposób zaczyna się kierować w swoim moralnym postępowaniu oferowanymi „zasadami i punktami wyjścia” jakie zostały mu zaprezentowane i których równocześnie nie można pogodzić z prawdą o nim samym. Stąd też manipulacyjna ingerencja w człowieka przejawia się przede wszystkim w kontekście moralnych wymagań, jakie stoją przed człowiekiem powołanym do życia w miłości i w prawdzie. Manipulacja w kontekście integralnego rozwoju osoby ludzkiej zawiera w sobie kilka aspektów. Socjologiczno – kulturalny aspekt manipulacji dotyczy przede wszystkim środowiska, w którym człowiek żyje i rozwija swoją osobowość, przy czym naturalno-medyczny aspekt manipulacji zawiera wpływy wprost na osobę człowieka i jego organizm<sup>4</sup>.

Istotnym znakiem nowoczesnych fałszywych koncepcji człowieka jest jego absolutyzacja według zasady *suprema et ultima causa*, która w sposób negatywny wpływa na jego moralne postępowanie. Konsekwentnie chodzi o przedstawianie człowieka jako twórcy wszystkich uniwersalnych norm dotyczących jego postępowania moralnego, podejmowania decyzji i wartościowania jego czynów, przy czym oferowana koncepcja kładzie nacisk na brak egzystencji Boga w tej właśnie dziedzinie życia człowieka, co jest równocześnie drugim istotnym znakiem tej koncepcji. W tym duchu u schyłku obecnego tysiąclecia realizowany jest obraz osoby ludzkiej, który jest celowo skierowany do absolutyzującej antropocentrycznej postawy życiowej albo przynajmniej ubiera się w kierunku indyferencji religijnej. Odsunięcie Boga z życia człowieka stanowi typowy znak dla wszystkich filozoficznych i praktycznych koncepcji, które absolutyzują człowieka, przy czym to odsunięcie Boga jest warunkiem absolutyzacji człowieka.

W ten sposób pokazywana koncepcja człowieka, gdzie następuje jego absolutyzacja aż do maksymalnych możliwości, zaczyna panować nie tylko nad myśleniem człowieka, lecz również pociąga za sobą radykalne zmiany w jego życiu. Według tej koncepcji człowiek sam w sobie jest bytem absolutnym a Bóg już nie jest potrzebny by poznać dobro czy zło, by móc definować prawdę o sobie samym, jak również człowiek nie potrzebuje Boga, by móc

---

<sup>4</sup> Por. S. Rosik. *Wezwania i wybory moralne – refleksje teologicznomoralne*. Lublin 1992 s. 377.

realizować swoje bycie czy poznać zmysł swego życia, przy czym człowiek sam dla siebie stanowi normy moralne oraz to on podaje definicję prawdy o sobie samym. Człowiek uzurpuje sobie prawo decydowania o tym co dobre a co złe i sytuację tę wyprzedziły wątpliwości odnośnie nauczania chrześcijańskiego i norm w nim zawartych. Wątpliwości te dotyczą problemu, czy to nauczanie może kierować codziennymi decyzjami człowieka i całych społeczeństw<sup>5</sup>. Wspomniana uzurpacja wiąże się w sposób nierozdzielny z absolutyzacją subiektywnego sumienia jednostki oraz z brakiem respektu, czy bardziej z nieprzyjmowaniem powszechnie obowiązujących obiektywnych norm moralnych. Radykalny absolutyzujący antropocentryzm człowieka na płaszczyźnie sumienia, który nie bierze pod uwagę integralne spojrzenie na człowieka, w sposób automatyczny przyniósł zamierzoną zmianę hierarchii wartości. Hierarchia ta w zakresie moralności i norm moralnych odkłoniła się od obiektywnych zasad chrześcijańskich, przy czym wspomniane bezwzględnie autonomiczne sumienie bez kierowania się jakimkolwiek autorytetem moralnym weryfikowało *anti life mentality* i *kulturę śmierci*. W ten sposób człowiek w sumieniu, w którym nastąpiło zatarcie granic pomiędzy dobrem a złem<sup>6</sup>, w swoim wnętrzu obraca się przeciw samemu sobie i jego własne istnienie jest na różnych etapach życia zagrożone. W tym duchu bezwzględnie realizowane jest tylko częściowe spojrzenie na osobę ludzką, które uniemożliwia integralny rozwój osoby, gdyż wielokrotnie częstokroć prowadzi człowieka do postawy bezczeszczenia życia ludzkiego, a w skrajnych przypadkach nawet do nekrofilnej postawy życiowej.

## 2. Osoba ludzka jako wezwanie moralne w relacji interpersonalnej na płaszczyźnie wertykalnej

Patrząc na człowieka w kontekście teologicznomoralnym jest rzeczą konieczną, by punktem wyjścia dla refleksji nad osobą ludzką żyjącą na przełomie tysiącleć, była przede wszystkim wzajemna interpersonalna relacja z Bogiem, do jakiej człowiek został powołany. W wezwaniu zasygnalizowanym w powyższym tytule chodzi o pokazanie konieczności respektowania naturalnej potrzeby człowieka, by istnieć w wertykalnej relacji z Bogiem. Na obecnym etapie historii proces ten ma być realizowany również na płaszczyźnie naukowej, i konkretnie w dziedzinie filozofii<sup>7</sup>, która podaje idee wskazujące na istnienie Boga oraz

<sup>5</sup> Por. VS 4.

<sup>6</sup> Por. EV 24.

<sup>7</sup> Różne koncepcje filozoficzne negujące Boga i prawdę o człowieku, jakie miały miejsce w historii, stanowiły i nadal stanowią przeszkodę dla integralnego rozwoju osoby ludzkiej. Antropologiczne założenia dotyczące duchowego wymiaru człowieka, jakie proponuje sejentyzm ateistyczny oraz postmodernistyczny pragmatyzm,

wskazuje na naturalną potrzebę człowieka, by nawiązać relację z Bogiem, i w ten sposób przygotowuje ona teoretyczny punkt wyjścia dla praktycznego uporządkowania społeczności, w której człowiek żyje, mając na uwadze przede wszystkim dziedzinę teologii moralnej. Chęć człowieka nawiązania nadprzyrodzonej relacji z Bogiem jest potwierdzeniem własnej transcendentności oraz własnego pierwiastku duchowego, czyli innymi słowy jest ona potwierdzeniem integralności człowieka. Przyjęcie Boga jako swego Stwórcy stanowi podstawę dla rozwoju osoby ludzkiej, ponieważ afirmacja Boga jako pełnego miłości i prawodawczego autorytetu przede wszystkim w zakresie moralności życia człowieka jest fundamentem jego życia.

Jeżeli zaprezentowane przyjęcie Boga człowiek akceptował, nastąpiło w ten sposób równocześnie rozwiązanie problemu posłuszeństwa wobec Bożego planu zbawienia, norm moralnych czy zasad, jak również rozwiązanie problemu grzechu pierworodnego, czyli niedoskonałości i grzeszności człowieka, który wbrew temu, że został odkupiony jedyną ofiarą Jezusa Chrystusa (Por. Hbr 10, 12 – 14), nadal jest skłonny do grzechu. Ale Bóg ustanawiający normy dotyczące moralnego wymiaru życia człowieka jest w ten sposób respektowany a z Nim również wszystkie powszechnie obowiązujące zasady chroniące naturę człowieka. Rozwój wertykalnej relacji człowieka z Bogiem w konsekwencji prowadzi do rozwoju duchowego osoby ludzkiej, która przyjmując prawdę o sobie samej, o swojej genezie i o świecie, w którym żyje, wchodzi na drogę własnej afirmacji, czyli respektowania swojej natury.

Ten proces można nazwać wertykalnym zakotwiczeniem życia człowieka. W ten sposób dochodzi do afirmacji transcendentności osoby ludzkiej, która stanowi integralny ja również wyłączny wymiar życia człowieka w porównaniu do pozostałego stworzenia. Gdy człowiek pragnie wolności, powinien respektować najwyższy autorytet – Boga oraz swoją relację do Stwórcy i siebie samego. Dokonać tego można poprzez wolną afirmację religijnego wymiaru swego życia, która w praktyce przejawia się w aktywnej realizacji kultycznego powołania człowieka. Afirmacja człowieka jako *homo religiosus* stanowi podstawowy znak integralnego spojrzenia na osobę ludzką, która pragnąc realizować swoją naturalną potrzebę znajduje na płaszczyźnie kultycznej sens swojego życia. Obecnie u schyłku drugiego tysiąclecia respektowanie konieczności rozwoju wertykalnego wymiaru życia człowieka jest podstawowym warunkiem na płaszczyźnie moralności działania człowieka a zarazem stanowi

---

prowadzą człowieka do nihilizmu, gdzie największym niebezpieczeństwem jest ontologiczno-moralne *desperatio* osoby ludzkiej. Por. FR 88 – 91.

ono sposób integralnego rozwoju osoby w duchu prawdy o człowieku pozwalający osobie ludzkiej w pełni zobaczyć i zrozumieć realność.

### 3. Osoba ludzka wezwaniem moralnym na płaszczyźnie horyzontalnej

Proces wyżej wspomnianej absolutyzacji zaczyna się poprzez przesunięcie Boga z życia publicznego człowieka tylko do sfery prywatnej, z czym chrześcijaństwo w XX w. pogodziło się bez większych zarzutów, nieuświadamiając sobie konsekwencje takiej obojętności. Właśnie usunięcie Boga z życia społeczeństwa, z relacji interpersonalnych i tłumienie religijnego wymiaru życia w społeczności oraz jego degradacja i ograniczanie tylko do sfery prywatnej, pozwoliło na publiczne lansowanie koncepcji człowieka, która w swojej istocie wewnętrznej zaczyna stopniowo zupełnie usuwać Boga z życia człowieka, stawiając na Jego miejsce człowieka samego, przy czym proces ten można obserwować w historii (zbawienia) zwłaszcza w ostatnich dwóch wiekach.

Płaszczyzna horyzontalna życia człowieka, w teologii moralnej rozumiana jako płaszczyzna relacji między ludźmi i społeczeństwami, ma fundamentalne znaczenie dla człowieka, który żyje i rozwija się w współpracy z innymi i dla innych realizując relację interpersonalną za pomocy której wypełnia swoje powołanie do miłości. Realizacja siebie samego na płaszczyźnie horyzontalnej oznacza otworzyć się na drugiego człowieka poprzez dialog miłości, który zarazem umożliwi realizację tej drugiej osoby. Relacje interpersonalne umożliwiające rozwój osoby wywodzą się z postawy osoby wobec drugiej osoby w duchu zasady: „żyj jako osoba posiadająca wyjątkową indywidualną pieczęć duchową ludzkości i pozwól innym osobom żyć w miarę nieodejmowalnej godności osobowej”, respektując atrybuty własne tylko dla ludzkiej istoty. W ten sposób realizowane relacje interpersonalne są aktywnym dialogiem wzajemnego objawiania realności różnych osób. Ta zdolność osoby do dialogu jest dziś zagrożona poprzez celowe pokazywanie wyłącznie indywidualistycznych zasad wychowawczych, które zaprzeczają prawdziwemu spojrzeniu na dynamiczny proces wychowawczy, umożliwiający integralny rozwój osoby ludzkiej, powołanej do wspólnego dialogu w relacjach między osobami w rodzinie, narodzie oraz w wymiarze globalnym dialogu międzynarodowego.

Zupełnie indywidualistyczne procesy rozwojowe prowadzą człowieka do egoistycznej postawy życiowej: „żyj, w sposób dowolny realizuj własne prawa osobiste i pozwól (zostaw) żyć innym” deklarując granice partykularnych interesów, wolności i praw poszczególnych osób. W ten sposób niepowtarzalne osoby wzajemnie rywalizują walcząc o swoje prawa oraz

istniejąc we wspólnym czasie i środowisku życiowym realizują drogą prawniczą swoje dobro indywidualne. Przeciwstawieniem tego jest właściwy dialog prowadzony w duchu moralnej postawy miłości, który umożliwia realizację prawdziwej pozytywnej relacji człowieka do drugiego człowieka postawą: „żyj i pozwól żyć innym osobą w miarę pełni godności osobowej”. Taka postawa opierająca się o zasady miłości, sprawiedliwości, prawdy i wolności jest równocześnie, jak podaje Biblia, przesłanką do wypełnienia powołania osoby ludzkiej do miłości. Zdolność do tworzenia relacji miłości, którą można nazwać fundamentalną zasadą chrześcijaństwa albo zdolność człowieka do postawy w duchu prawdy wobec drugiej osoby wyraża społeczny i dialogiczny wymiar życia człowieka<sup>8</sup>. W tej dymenzji życia osoby ludzkiej dochodzi dziś do alienacji relacji międzypersonalnych, która jest konsekwencją rezygnacji osoby ludzkiej z własnej podmiotowości.

Ponieważ osoby ludzkiej nie można redukować i zawsze należy ona do samej siebie, jest więc obecnie występująca instrumentalizacja osoby we wszystkich jej formach moralnie niegodziwa, jak również jest moralnie niegodziwa jakakolwiek forma zniewolenia duchowego czy uprzedmiotowienia osoby. Jedną z często występujących form tej instrumentalizacji jest redukcja osoby ludzkiej na *homo oeconomicus*, gdzie najwyższą kategorię życia człowieka stanowi wyłącznie ekonomiczne kryterium moralności działania jednostki i społeczeństwa, od którego wywodzi się cały zespół wartości i priorytetów dotyczących całego życia człowieka. Ekonomizacja ludzkiego życia posiada charakter alienacyjny i redukuje relacje interpersonalne tylko do płaszczyzny komutatywnej. Ta alienacyjna redukcja w konsekwencji prowadzi do pojmowania człowieka jako *homo faber*, gdzie od przydatności produkcyjnej człowieka zależy nie tylko jego godność osobowa i prawa, lecz również sama jego egzystencja i życie.

W kontekście integralnego spojrzenia na osobę ludzką powstaje pytanie wynikające z następnego podstawowego dążenia społeczności trzeciego tysiąclecia: czy można budować relacje między ludźmi oraz życie osoby ludzkiej na fałszywych koncepcjach, redukujących człowieka tylko do jednego wymiaru jego życia rozumianego w duchu utilitaryzmu? Życie osoby ludzkiej realizowane w sposób integralny zawierając wszystkie dymenzje życia człowieka jest bowiem w niektórych przypadkach niemożliwe, gdyż w środowisku demokratycznie kreowanego pozytywizmu prawnego stanowczą decyzją nad powszechnie obowiązujące obiektywne normy moralne podwyższono przedłożone i obowiązujące normy prawne o charakterze moralnym dotyczące wspomnianej problematyki. W ten sposób dochodzi do zaprzeczenia, albo przynajmniej do poddania wątpliwości naturalnego prawa

---

<sup>8</sup> Por. J. Nagórny. *Posłannictwo chrześcijan w świecie*. Tom 1. Lublin 1997 s. 113 – 115.

moralnego oraz do stworzenia możliwości redukcji osoby ludzkiej w sensie jej uprzedmiotowienia. Taki redukcjonizm przejawia się w różnych specyficznych społeczeństwach, które człowiek naturalnie tworzy i w nich żyje. W tym kontekście jest zagrożone naturalne środowisko rodzinne oraz małżeństwo stanowiące fundament rodziny, i w którym realizuje się integralny rozwój partycypujących osób, choć obecnie jest ono w sposób istotny naruszone negatywnymi socjalnymi, kulturowymi i prawnymi ingerencjami instrumentalizującymi osobę ludzką.

Nierespektowanie podstawowej prawdy o człowieku, iż nie może on zrezygnować ze swojego istnienia jako osoby, jak również ze swojej podmiotowości spowodowało nie tylko wspomnianą instrumentalizację osoby, lecz także destrukcję wewnętrznej zdolności człowieka do nawiązywania relacji interpersonalnej z drugą osobą w duchu dawania daru z siebie i przyjmowania tego daru od drugiego człowieka. W ten sposób człowiek znajduje się w zagrożeniu tworzenia relacji między ludźmi w oparciu o zasady redukujące osobę ludzką tylko do jednego wymiaru jej życia i to prowadzi do stopniowego zniszczenia jej godności, nierespektowania jej podstawowych praw i wolności, przy czym sama osoba ludzka nie może się rozwijać w sposób harmonijny i integralny. W wyniku tego można dalej stwierdzić, że podmioty partycypujące w życiu społeczności, której celem jest integralny rozwój osoby ludzkiej, mogą być częściowo niezdolne do wypełniania swojego powołania w duchu prawdy o osobie ludzkiej z powodu braku poznania obiektywnych norm moralnych. Liczba podmiotów uczestniczących w życiu i organizacji społeczeństwa, którego celem jest osoba ludzka rośnie z powodu obecnej specjalizacji i specyfikacji działań człowieka. Stąd też przed teologią moralną stoi zadanie, by podać definicję specyfiki powołania poszczególnych podmiotów partycypujących w życiu osoby ludzkiej w kontekście naturalnych niezbywalnych praw.

Rodzina jako fundamentalny i naturalny podmiot we współczesności jest najbardziej zagrożona w realizacji swojego posłannictwa, jak również zagrożone jest respektowanie jej praw, jej egzystencja w dzisiejszym społeczeństwie, wbrew klarownemu określeniu i udowodnieniu jej naturalnych praw<sup>9</sup>. Obecna sytuacja człowieka, od której zależy jego przyszłość, stanowi wezwanie dla chrześcijaństwa biorącego aktywny udział w rozwoju osoby ludzkiej, jak także dla nowej ewangelizacji, która szuka nowe drogi prowadzące do osoby ludzkiej w okresie Wielkiego Jubileuszu 2000.

#### 4. Biblijna personalistyczna koncepcja człowieka drogą człowieka

<sup>9</sup> Por. Charta práv rodiny. W: Ján Pavol II. *Familiaris consortio*. Trnava 1993 s. 167.



Personalizm chrześcijański proponowany jako rozwiązanie obecnego kryzysu człowieka ujmuje człowieka jako osobę w kontekście biblijnym i w ten sposób jest możliwa prawdziwa teologiczna analiza punktu wyjścia dla osoby w procesie jej odnowy. Wyczerpującą odpowiedź na to fundamentalne pytanie daje chrześcijańska personalistyczna koncepcja człowieka wywodząca się z biblijnego spojrzenia na osobę ludzką, przy czym istota polega na nowym pokazaniu i odnowie teologicznomoralnego patrzenia na osobę ludzką. Biblijne ujęcie osoby ludzkiej w całym zakresie odsłania wartość i godność człowieka, która jest zakotwiczona w jego naturze, w akcie stworzenia człowieka i w jego powołaniu do coraz większej doskonałości. Tak więc wartość człowieka jako osoby stanowi fakt zawarty w objawieniu biblijnym. Pismo Święte podaje, że człowiek został stworzony na obraz Boży (Por. Rdz 1,26), jest zdolny do poznania i miłowania swego Stwórcy, który ustanowił człowieka panem nad wszelkim stworzeniem ziemskim (Por. Mdr 2,23), żeby miał nad nim władzę i korzystał z niego na chwałę Bożą<sup>10</sup>. To orędzie biblijne o człowieku rozwinięte w nauczaniu Kościoła stanowi fundament, na którym zbudowana jest personalistyczna koncepcja człowieka odsłaniająca powołanie, misję i cel ostateczny człowieka, sens jego doczesnego życia, jak również konkretne normy moralne, według których człowiek powinien realizować swoje życie w dzisiejszym świecie.

Jedną z podstawowych zasad personalizmu chrześcijańskiego, który opiera się o biblijne rozumienie człowieka jako osoby, jest fakt, że człowiek jest jedynym stworzeniem na ziemi, które Bóg chciał dla niego samego. Stąd też człowiek nie może znaleźć w pełnej mierze samego siebie inaczej, jak tylko poprzez bezinteresowną ofiarę samego siebie dla drugiego człowieka i to w kontekście powołania do życia we wspólnocie z Bogiem. Konsekwencje wynikające z aktu stworzenia, który wyraża miłość Boga do człowieka, stanowią dla tego ostatniego i jego życia fundament potrzebny dla zrozumienia siebie samego w miarę jego zdolności. Mówiąc o takiej łączności koniecznie należy podkreślić, że głównym bogactwem człowieka na tej ziemi jest on sam<sup>11</sup>, czyli sam człowiek powołany do tego, by poznać tę prawdę o sobie samym a następnie ją afirmować i to bogactwo człowiek powinien rozwijać. Jednakże rozwój poznania prawdy o człowieku nie może zatrzymać się na skrajnym antropocentryzmie bez perspektywy zbawienia i istnienia Stwórcy albo nawet na świadomym wyobcowaniu Boga z życia człowieka. Nierespektowanie tej prawdy o człowieku ( w sposób integralny przeżywać wertykalny oraz horyzontalny wymiar jego życia ) samym człowiekiem

---

<sup>10</sup> Por. KDK 12.

<sup>11</sup> Por. CA 32.

oznacza początek jego alienacji we wszystkich wymiarach jego życia, przy czym ta stopniowa alienacja stanowi dla człowieka zagrożenie, choć na pierwszy rzut oka trudno ją spostrzec a człowiek często nie jest tego świadomy. Natomiast wspomniana alienacja posiada pierwszorzędny charakter, ponieważ jest zagrożana osoba ludzka, jej godność i w ten sposób również jej istnienie na tym świecie oraz jej wieczność.

To właśnie Bóg – Stwórca jest fundamentem i wypełnieniem godności osobowej i na tym polega jej niepowtarzalność. Prawda o stworzeniu człowieka na obraz Boży oraz prawda o powołaniu człowieka do wspólnego życia z Bogiem jest w świecie dzisiejszym najbardziej atakowana, co pociąga za sobą konsekwencje o szerokim zasięgu dla życia człowieka. Wypełnienie godności osobowej jest ukryte w nadprzyrodzonym sensie życia człowieka – w jego wertykalnej relacji z Bogiem. Bóg bowiem powołuje każdą jednostkę jako syna, żeby mieć wspólnotę z Nim samym oraz by uczestniczyć w pełni szczęścia<sup>12</sup>. Niepowtarzalna konkretna osoba otrzymuje wyjątkowe powołanie i m. in. również z niego wynika podstawowa równość wszystkich ludzi a równocześnie konieczność zawsze i wszędzie respektować podstawowe obowiązki i prawa człowieka mające swe źródło w jego naturze. Bóg powołał człowieka do wzajemnego dialogu osobowego jako konkretną, niepowtarzalną osobę ludzką, a nawet powołuje go do pełni życia polegającej na uczestniczeniu w życiu samego Boga<sup>13</sup>. W ten sposób osoba ludzka została obdarowana nadprzyrodzonym wymiarem oraz zdolnością do relacji wertykalnej. To powołanie człowieka – osoby do dialogu z Bogiem jest punktem wyjścia dla chrześcijańskiej koncepcji osoby ludzkiej a zarazem jest ono drogą integralnego rozwoju tej osoby będącego ciągłym dynamicznym procesem.

Wydaje się konieczne wskazać na ważność dialogalnego charakteru osoby ludzkiej, która posiada naturalną tendencję i potrzebę jednoczenia się z innymi ludźmi, by w ten sposób była zdolna działać bardziej efektywnie czy już sama, czy wspólnie z innymi. Tak więc oprócz aspektu niepowtarzalności jest ważny także aspekt relacji interpersonalnej, która wyrasta ze Wcielenia Syna Bożego, który poprzez przyjęcie ciała w jakiś sposób złączył się z każdym człowiekiem i tym samym powołał go do urzeczywistniania i odnowy tej łączności<sup>14</sup> poprzez dialog międzyosobowy. Z tego powodu personalizm chrześcijański w swojej istocie posiada charakter dialogalny i wskazuje na potrzebę osoby ludzkiej nawiązania relacji osobowej i dialogu. Można powiedzieć, że chrześcijańskie personalistyczne rozumienie człowieka niesie się zawsze w duchu dialogalnej zdolności osoby, czego potwierdzeniem jest także historia starotestamentalnego Ludu Bożego będąca wyjątkowym

---

<sup>12</sup> Por. KDK 21.

<sup>13</sup> Por. EV 2.

<sup>14</sup> Por. RH 13.

dowodem interpersonalnego dialogu Boga z człowiekiem, który osiągnął szczyt w nowotestamentalnej perspektywie Wcielenia Jezusa Chrystusa, gdy Bóg przemówił do człowieka poprzez własnego Syna i objawił mu pełnię prawdy o nim samym, prawdę zawierającą w sobie moc wyzwalającą.

Dyspozycyjność osoby ludzkiej do dialogu zakorzeniona jest w zdolności do daru z siebie samego oraz w zdolności do przyjęcia tego daru od drugiej osoby<sup>15</sup> w duchu miłości chrześcijańskiej. Zatem człowiek jest zdolny do darowania siebie samego w sposób wolny i dobrowolny, do otwierania się na drugą osobę, do nawiązywania z nią relacji i przyjęcia określonej postawy. Dla osoby ludzkiej jest to jedyna prawdziwa droga realizacji własnej ludzkiej natury poprzez otwarcie się na drugą istotę ludzką w miłości i w prawdzie. Stąd też wynika, że człowiek w swojej najgłębszej istocie jest tworem towarzyskim i to tylko w dialogalnym kontakcie z innymi i dla innych – innymi słowy w określonym społeczeństwie może żyć i rozwijać dojrzałość osobowościową. Ten integralny rozwój osobowy w swojej istocie jest realizacją horyzontalnego wymiaru życia człowieka oraz wypełnieniem przykazania miłości bliźniego a konsekwentnie również miłości samego Boga (por. Lk 10, 25 – 27).

Chrześcijańskie rozumienie człowieka w duchu personalizmu na płaszczyźnie racjonalnej uzupełniającej ujęcie biblijne przede wszystkim podkreśla, że człowiek jest osobą, co oznacza, że jest istotą, która ma świadomość siebie, która może działać w sposób wolny i odpowiedzialny oraz która jest otwarta na otaczający ją świat. Człowiek stanowi jedność duchowo – cielesną o charakterze integralnym, czyli nie można oddzielać pierwiastka duchowego od cielesnego, lecz należy zauważać ich wzajemne uwarunkowanie i integralność, przy czym pierwiastek ducha i ciała jest podstawą ludzkiej natury. W ujęciu personalistycznym oznacza to, że człowieka jako osobę nie można zamienić ani wyobcować, czyli nie może być on własnością kogoś drugiego, jest bowiem wyjątkowy, nietykalny i nie do zastąpienia, posiada własną wyjątkową godność, wartość i sens<sup>16</sup>. Zatem człowiek jako osoba jest „samodzielnie istniejąca indywidualna istota”, niezależny subiekt, pełna rzeczywistość, która istnieje zamknięta w sobie, nieprzekazywalna w swoim konkretnym istnieniu a różna od każdej innej istoty<sup>17</sup>, przy czym jej formację integralną koniecznie należy charakteryzować jako promocję ludzkiej osoby w konkretnym dynamicznym i temporalnym procesie jej rozwoju.

---

<sup>15</sup> Por. J. Nagórny. *Agape i ethos. Centralny charakter miłości w moralności chrześcijańskiej*. W: *Miłość w postawie ludzkiej*. Red. W. Słomka. Lublin 1993 s. 165 – 166.

<sup>16</sup> Por. H. Rotter. *Osoba a etyka*. Brno 1997 s. 21.

<sup>17</sup> Por. R. Spiazzi. *Zakłady społecznej etyki*. Trnava 1997 s. 38.

Rozwój osoby w duchu prawdy i w kontekście Wielkiego Jubileuszu 2000 koniecznie musi zwracać uwagę na fakt, że podstawowym dowodem godności osoby ludzkiej jest jej wolność, która stanowi wzniosłą pieczęć obrazu Bożego i Jego stwórczej miłości. Dzisiejszy człowiek pragnie wyzwolić się od ograniczoności swojego jestestwa, chciałby zdobyć zupełną i bezgraniczną wolność, przy czym nie uświadamia sobie, że wydaje się na drogę zniewolenia duchowego oraz niezrozumienia własnej wolności jako takiej. Wolność dotyczy przede wszystkim duchowego wymiaru osoby, jej zdolności do samoświadomości, opanowania i realizacji siebie w kontekście godności osobowej wynikającej z natury człowieka. W ten sposób wolność człowieka polega na jego powołaniu do wolności, dobra, miłości, sprawiedliwości, prawdy i pokoja<sup>18</sup>. Osoba powinna rozumieć swoją wolność i jako powołanie do decydowania w wolności i w prawdzie a następnie jako powołanie do odpowiedzialnego działania idąc w kierunku wypełnienia swojego życia, w kierunku dobra, miłości, co jest równocześnie znakiem ontologicznym integralnego rozwoju w duchu prawdy o człowieku. Powinna ona w sposób wolny afirmować swoją naturę oraz respektować prawa duszy i ciała, przestrzeganie których pozwoli człowiekowi przeżyć zdrowe i pełnowartościowe życie i to właśnie jest celem integralnego rozwoju osoby i jej formacji zarazem. Zatem godność osobowa domaga się, by człowiek działał na podstawie świadomego i wolnego wyboru, czyli w zgodzie z własnymi bodźcami wewnętrznymi i decyzjami, respektując istniejące już normy dane Stwórcą a nie z pobudliwości czy przymusu zewnętrznego<sup>19</sup>. Innymi słowy – człowiek powinien postępować w zgodzie ze swoim sumieniem.

Sumienie osoby nie jest absolutnym ani jedynym źródłem podejmowania decyzji o tym, co dobre a co złe. Jest w nim tylko głęboko wpisana zasada posłuszeństwa wobec normy obiektywnej a zasada ta udowadnia oraz warunkuje słuszność decyzji człowieka za pomocą nakazów i zakazów kierujących sposobem jego życia<sup>20</sup>. Tą obiektywną normą sumienia jest prawda, z którą powinno być ono zgodne, przy czym prawda ta o charakterze moralnym nie może być poddana relatywizmowi. Prawda jest światłem rozumu ludzkiego, który został powołany, by na nowo w sposób wolny odkryć i afirmować prawdę, co równocześnie pozwoli osobie ludzkiej przeżyć pełnię radości. Chodzi więc o to, by każda osoba korzystała z własnej wolności w prawdzie i w kierunku prawdy. Być naprawdę wolnym nie oznacza działania w intencji absolutnej wolności bez odpowiedzialności albo w duchu bezwzględnego

---

<sup>18</sup> Por. I. Kútny. *Biblische Freiheit und Sittlichkeit*. W: *Freiheit und das Handeln des Menschen*. Red. C. Diatka, Š. Pongó. Nitra 1996 s. 218.

<sup>19</sup> Por. KDK 17.

<sup>20</sup> Por. VS 60.

woluntaryzmu, a tym bardziej na pewno nie należy czynić tego, co teoretycznie jest możliwe a prawem pozytywnym nie jest karcone. W tym założeniu, podkreślającym teoretyczno – technologiczną możliwość postępowania etycznego istoty ludzkiej, zaworzone są liczne współczesne zagrożenia dotyczące osoby ludzkiej, które biorą początek w absolutyzacji indywidualnego subiektywnego sumienia, któremu w ten sposób przyznaje się prerogatywę najwyższej instancji oceny moralnej, nierespektującej obiektywną normę moralną ważną ponadczasowo. Realizacja wspomnianych możliwości stawia człowieka do sytuacji sprzeczności nie tylko z obiektywnym porządkiem moralnym, lecz także z sobą samym, gdyż naruszono wewnętrzną harmonię jego własnego istnienia i w sposób nienaturalny próbuje on rozliczyć się wewnątrznie z konsekwencjami swojego postępowania.

Sumienie powinno w sposób wolny i w duchu prawdy zharmonizować relację normy i wolności osobowej, co jest zarówno celem procesu formacji. Wolność osoby ludzkiej zawiera w sobie kryterium prawdy oraz dyscyplinę prawdy, do jakiej jest prowadzony człowiek w procesie formacji. Być naprawdę wolnym jako osoba oznacza korzystać z własnej wolności w służbie tego, co rzeczywiście dobre w swojej istocie ontologiczno – moralnej i w ten sposób naśladować Chrystusa, który sam jest jedyną prawdziwą drogą do Ojca (por. J 14,1). Ta droga zbawienia możliwa jest w Kościele, który jest pośrednikiem prawdy o człowieku we wszystkich wymiarach jego istnienia, i który ma świadomość niebezpieczeństw, jakie zagrażają człowiekowi rozumianemu jako osobie, przy czym Kościół na różne sposoby aktywnie uczestniczy w rozwoju osoby ludzkiej a zarazem pokazuje tę prawdziwą drogę jej integralnego rozwoju. To właśnie Chrystus za pośrednictwem swojego Kościoła dał i ponownie daje również w czasach obecnych decydującą odpowiedź na jakiegokolwiek pytanie dotyczące ludzkiej osoby, i to zwłaszcza na pytania natury religijnej i moralnej<sup>21</sup>, czym zarazem w pełni rzuca światło na tajemnicę osoby ludzkiej.

Człowiek istniejąc w okresie Wielkiego Jubileuszu 2000 jest powołany by coraz pełniej pojąć wielowymiarowość tajemnicy o swojej osobie i powinien respektować istotny sens tego posłannictwa. Respektowanie różnorodności wymiarów życia człowieka pozwoli jego duchowi wejść w pełnię realności i całego życia osoby i w ten sposób umożliwi osobiste poznanie samego siebie, które stanowi podstawę dla zrozumienia i respektowania podmiotowości własnej i drugiego człowieka. Na tej drodze otwiera się przed osobą ludzką horyzont wypełnienia sensu własnego istnienia bytowego w wymiarze czasowym i ponadczasowym. Chodzi o horyzont równocześnie respektujący naturalne i niezbywalne prawa osobowe, ukierunkowany na zupełny rozwój osoby ludzkiej, który uzdolni osobę do

---

<sup>21</sup> Por. tamże nr 2.

nawiązania relacji interpersonalnej w wertykalnym i horyzontalnym wymiarze życia na zasadzie miłości jako najbardziej istotnej zasady realizacji człowieka. Miłość jest zatem najwyższą możliwością osoby, do jakiej jest człowiek powołany (por. J 13, 34 – 35) a formacja i rozwój osoby w duchu tej zasady realizuje się w sposób naturalny we wspólnocie rodzinnej, która stanowi specyficzne miejsce tego rozwoju.

*Familiaris consortio* jest świątynią, w której małżonkowie w duchu totalnej miłości krenją *communio personarum*<sup>22</sup>, które służy życiu i jest społeczeństwem, któremu przysłuchuje fundamentalne, pierwotne i naturalne<sup>23</sup> prawo formacji (rozwoju) osoby ludzkiej, mające charakter niezbywalny i nie do zastąpienia. Ani jeden z podmiotów o charakterze pomocniczym, uczestniczących w tym procesie, nie może w pełni proces ten realizować w sposób umożliwiający integralny rozwój osoby. Proces formacyjny stanowi więc specyficzną formę dialogu uczestniczących osób, wzajemnego obdarowania osobowego<sup>24</sup> oraz dzielenia się sobą. Innymi słowy – jest on promocją osoby w rodzinie, która dziś odczuwa potrzebę niezbędnego respektowania własnej egzystencji i celów wynikających w explicite z jej istoty. Właśnie w tym ukryty jest sens i treść chrześcijańskiego personalistycznego ujęcia człowieka w kontekście rozwoju osoby w perspektywie Wielkiego Jubileuszu 2000, czyli człowieka, który jest i powinien coraz bardziej stawać się osobą ludzką w duchu odpowiedzialnej miłości, sprawiedliwości i wolnego respektowania pełni prawdy o nim i w ten sposób realizować swoje biblijne powołanie i posłannictwo. Odnowa tych fundamentalnych wartości moralnych oraz zasad zakotwiczonych w naturze człowieka dotyczących osoby ludzkiej i wszystkich wymiarów jej życia, umożliwi realizację formacji ukierunkowanej na realnie prawdziwe dobro osoby ludzkiej, jakie odpowiada jej specyficznej wzniosłości i wynika z biblijnego objawienia oraz z natury człowieka.

## Resume

Rozwój osoby ludzkiej w okresie Wielkiego Jubileuszu 2000 realizuje się w warunkach, które często nie pozwalają osiągnąć oczekiwane rezultaty i stąd potrzebna jest szczegółowa analiza sytuacji, w której kształtuje się osoba ludzka w swojej doskonałości. Kościół i chrześcijaństwo coraz bardziej są wzywane, by intensywnie pokazywać prawdę o człowieku a także o podstawowych wymiarach osoby ludzkiej, które powinny rozwijać się w sposób integralny. Personalistyczna biblijna koncepcja osoby jest nie tylko jednym ze spojrzeń na osobę ludzką,

---

<sup>22</sup> Treść terminów *familiaris consortio* i *communio personarum* wskazuje na konieczność respektowania rodziny jako naturalnego środowiska, które gwarantuje integralny rozwój osoby ludzkiej. Por. FC 15, 17, 36 – 38.

<sup>23</sup> Por. FC 36.

<sup>24</sup> Por. LR 16.

lecz stanowi ona również integralną pełnię objawionej oraz ludzkim rozumem poznanej i afirmowanej prawdy, która pozwala człowiekowi zrozumieć i urzeczywistnić swoją wzniosłą wartość. Naturalne subiekty, których specjalnym posłannictwem jest integralny rozwój osoby, jak również pomocnicze instytucje wspomagające realizację tego posłannictwa, osiągną pozytywne wyniki tylko drogą całkowitego respektowania pełni prawdy o osobie ludzkiej, jak również poprzez respektowanie własnych naturalnych kompetencji.

#### Bibliografia

- Charta práv rodiny. W: Ján Pavol II. *Familiaris consortio*. Trnava 1983 s. 171 – 182.
- Kútny I.: *Biblische Freiheit und Sittlichkeit*. W: *Freihaeit und das ethische Handeln des Menschen*. Red. C. Diatka, Š. Pongó. Nitra 1996 s. 217 – 223.
- Nagórny J.: *Agape i ethos. Centralny charakter miłości w moralności chrześcijańskiej*. W: *Miłość w postawie ludzkiej*. Red. W. Słomka. Lublin 1993 s. 159 – 180.
- Nagórny J.: *Posłannictwo chrześcijan w świecie*. Tom 1. Lublin 1997.
- Pinckaers S. T.: *Źródła moralności chrześcijańskiej. Jej metoda, treść, historia*. Poznań 1994.
- Rosik S.: *Wezwania wybory moralne refleksie teologicznomoralne*. Lublin 1992.
- Rotter H.: *Osoba a etika*. Brno 1997.
- Spiazzi R.: *Zakłady sociálnej etiky*. Trnava 1997.